
Aline Gruber-Keppler



Technika metamorficzna - więcej niż refleksologia

Od czakr
po terapię urazów
przekazywanych od pokoleń



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Aline Gruber-Keppler

Technika metamorficzna



- więcej niż refleksologia

Od czakr
po terapię urazów
przekazywanych od pokoleń



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Irena Kłoskowska
SKŁAD: Aleksandra Lipińska
PROJEKT OKŁADKI: Aleksandra Lipińska
TŁUMACZENIE: Piotr Lewiński

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2019
ISBN 978-83-8171-079-4

Tytuł oryginału: *Sanfte Lichtarbeit am Fuß. Die Metamorphose.*
Die Metamorphische Methode und die Chakren

Copyright © Neue Erde Verlag, Saarbrücken 2005
– Original title: Sanfte Lichtarbeit am Fuß

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2017
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana
ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych,
kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Książka ta zawiera porady i informacje odnoszące się do opieki zdrowotnej. Nie powinny one jednak zastępować porady lekarza ani dietetyka. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieś skonsultować się z lekarzem zanim rozpoczniesz jakikolwiek program poprawy zdrowia czy leczenia. Dołożono wszelkich starań, aby informacje zaprezentowane w tej książce były rzetelne i aktualne podczas daty jej publikacji. Wydawca i autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki dla zdrowia mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

<i>Wstęp</i>	7
Metamorfoza – co to jest?	11
Zasada psychiczno-duchowa	13
Linia prenatalna i jej punkty centralne	17
Jak znaleźć te punkty?.....	18
Zastosowanie – technika	19
Wskazówki praktyczne – krok po kroku.....	22
Zastosowanie – technika linii dłoni i głowy	24
Wskazówki praktyczne dla linii dłoni i głowy.....	24
Dla kogo odpowiednia jest metamorfoza?	27
Kto kogo leczy?	28
Kierunek wykonywania zabiegu	28
Jak często i jak długo należy wykonywać zabiegi?	29
Punkty obciążone i ich cechy zewnętrzne.....	30
Odpowiedniki lewa stopa – prawa stopa.....	31
Praca z osobami niepełnosprawnymi	31
Metamorfoza jako forma pracy ze światłem	33
Praca ze światłem – co to jest?.....	33
Co dzieje się podczas zabiegu?	34
Nastawienie wewnętrzne wykonującego zabieg	37

Niebiańscy pomocnicy	41
Wewnętrzne przewodnictwo podczas zabiegu.....	43

Stadia rozwoju psychiczno-duchowego

w przebiegu ciąży	45
Punkty głowy 6–8	47
Punkt 5 – wcielenie	49
Punkt 4 – 2–3 miesiąc ciąży, matka dowiaduje się, że jest brzemienna	51
Punkt 3 – połowa ciąży	55
Punkt 2 – przed narodzinami	58
Punkt 1 – narodziny	60

Wzorzec życiowy i jego przekształcenie.....	65
--	-----------

System czakr i odpowiedniki z punktami

linii prenatalnej	75
Czakry – co to jest?	76
Poszczególne czakry i ich znaczenie.....	77
Podróż przez czakry	105

<i>Posłowie</i>	<i>107</i>
-----------------------	------------

<i>Kontakt, podziękowania, źródła cytatów</i>	<i>110</i>
---	------------

Wstęp

Mała wielka dusza przebywa już we wszechświecie od jakiegoś czasu i wypoczęła po ostatniej podróży przez życie. W międzyczasie zaplanowała sobie, czego chce się w następnym wcieleniu nauczyć albo w czym doskonalić. Możliwe, że pięknie już wykształciła niektóre elementy swojej osobowości (na przykład miłość i empatię), inne jednak nie nadążają w rozwoju, jak na przykład poczucie własnej wartości i zdolność stawiania na pierwszym miejscu nie innych, lecz siebie.

Zamierza ona rozwinąć od wewnątrz poczucie własnej wartości, nauczyć się bronić i mówić „nie”, aby móc zharmonizować różne warstwy swej osobowości. Pamiętając o tym postanowieniu, dusza decyduje się teraz ponownie odbyć podróż i przyjąć ludzkie ciało. Szuka sobie matki względnie pary rodziców, którzy doskonale pasują do jej postanowienia i obranego zadania. Zapewnią jej warunki wzrostu optymalne dla jej problemów życiowych. (Co nie zawsze bywa przyjemne – ponieważ by wzrastać, potrzebujemy niekiedy także trudnych okoliczności życiowych).

Jeśli odpowiednia przyszła matka zostanie znaleziona, dusza wciela się i rozpoczyna (kolejny) ludzki żywot – najpierw w łonie

matki, aż będzie na tyle duża, by się narodzić, samodzielnie oddychać i stopniowo uniezależniać.

W okresie od poczęcia do narodzin, zwanym też fazą prenatalną (przedurodzeniową) dusza pozostaje bardzo blisko związana z matką.

Wszystko, co matka odczuwa i przeżywa, w sposób nieprzefiltrowany oddziałuje na nienarodzone dziecko, które jest niezwykle wrażliwe i wzrasta w jej brzuchu bez żadnej ochrony.

Podczas dziewięciu miesięcy spędzonych w łonie matki wykształcają się stopniowo kręgosłup i wszystkie narządy płodu. W tym czasie także zabarwienie emocjonalne matki w każdym stadium rozwoju prenatalnego zostaje zapisane w ciele i strukturze komórkowej dziecka jako, by tak rzec, informacja bazowa, podstawa dla całego przyszłego życia człowieka.

Chodzi przy tym nie tylko o zabarwienie emocjonalne – także radosne bądź traumatyczne przeżycia i odczucia cielesne zostają tu bezpośrednio utrwalone jako pewna informacja. Później, kiedy dziecko dorośnie, można odczytać te podstawowe informacje w postaci WZORCÓW ŻYCIOWYCH. Jeśli na przykład matka w okresie ciąży miała skłonność do depresji, podstawowe odczucie życiowe dziecka będzie to odzwierciedlać.

Te podstawowe wzorce życiowe stale nam wprawdzie towarzyszą, ale często pozostają raczej nieuświadomione. Dlatego już dawni Egipcjanie stosowali metody poszerzania świadomości, które pozwalały zdać sobie sprawę z tych wrogich wobec życia wzorców pochodzących z dawno zapomnianego okresu spędzonego w łonie matki. Przy użyciu tych metod przekształcali przestarzałe życiowe wzorce i struktury.

W czasach współczesnych Robert St. John gruntownie zajmował się wpływem tych czynników prenatalnych na nienarodzone życie. Jest on twórcą metody metamorfozy, którą usystematyzował i opisał w książce *Metamorphose – Lehrbuch der Pränatalen Therapie* (Metamorfoza – podręcznik terapii prenatalnej).

Ja sama zetknęłam się z metamorfozą za pośrednictwem mojej nauczycielki A. Lilien Bürgel, której z kolei przekazała ją znawczyni tej metody Dina Rees. Przechodziłam akurat wówczas życiowy kryzys, który przezwyciężyłam dzięki tym technikom. Ale to jeszcze nie wszystko – otrzymałam też sposób działania, który miał mi towarzyszyć przez wiele lat dalszego życia, najpierw jako uczennicy i praktykantce, a później już jako nauczycielce terapii metamorficznej.

Podczas długich lat pracy z terapią prenatalną, kiedy prowadziłam pojedyncze sesje i seminaria, miałam okazję przeżyć w trakcie wykonywanych zabiegów nadzwyczaj głębokie i uzdrowicielskie doświadczenia. Z czasem zaczęłam uzupełniać zabiegi metamorfozy wizualizacjami kolorów. Uzyskałam głębokie wglądy w urazy powstałe w okresie przedurodzeniowym, zrozumiałem te współzależności oraz sposoby ich rozwiązywania.

Zaczęłam pojmować, że dzięki mojej pracy dłońmi, którymi dotykałam stóp klienta, w krótkim czasie uzyskuję ważne informacje. Mogłam zobaczyć przebieg rozwoju danej osoby i rodzaj jej urazów z owego okresu.

Czasem widzę obrazy scen rodzinnych z dawnych czasów, które jako traumy albo wstrząsy pozostały w systemie energetycznym, przez co utrudniają przepływ energii życiowej.

Rozwinęło się we mnie głębokie współczucie wobec moich klientów, nie tylko dlatego, że wszystkie te doświadczenia przeżywałam bezpośrednio na sobie i stopniowo przekształcałam. Raczej dlatego, że wśród wszystkich tych lęków i bólu odnajdywałam zupełnie nieoczekiwane zdolności i potencjały duchowe, a przemianę tę jeszcze dzisiaj odczuwam trochę jako cud.

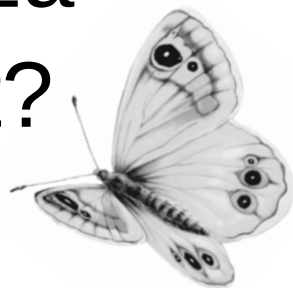
Dosłownie otwierało mi się serce i mogłam własnymi dłońmi, przyporządkowanymi przecież czakrze serca, wyczuwać energie, które dla innych pozostawały niedostępne, ponieważ nie dysponują oni konieczną do tego bardzo wysubtelnioną wrażliwością.

W pewnym momencie zrodziła się we mnie pewność, że książka na temat doświadczeń z tą cudowną metodą tylko czeka na to, żeby ją napisano. Dzięki temu wiedza o sposobie działania i zastosowaniu metody metamorfozy stanie się dostępna dla wielu ludzi, którzy może potrzebują tych informacji. Sądzę, że już najwyższy czas, aby urazy przekazywane przez wiele pokoleń w poszczególnych rodzinach mogły zostać wydobyte na światło dzienne i uleczone.

Toteż chcę się z tym zmierzyć...

Metamorfoza

– co to jest?



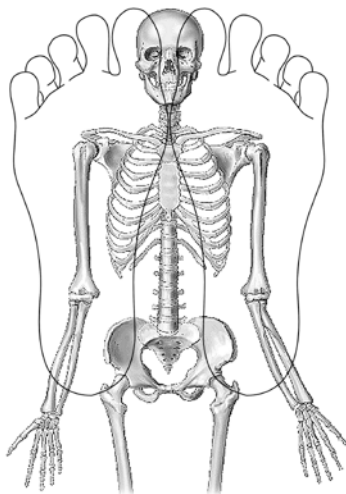
Metamorfoza to delikatne zabiegi pracy ze światłem wykonywane na ciele, po wewnętrznej (przyrodkowej) stronie obu stóp. Słowo „metamorfoza” znaczy dosłownie „przemiana”. Odnosi się to do wzorców życiowych, które zostają tu przekształcone. Gąsienica staje się motylem. Istniejący w człowieku potencjał rozwija się. To dlatego motyl jest symbolem tej metamorficznej przemiany.

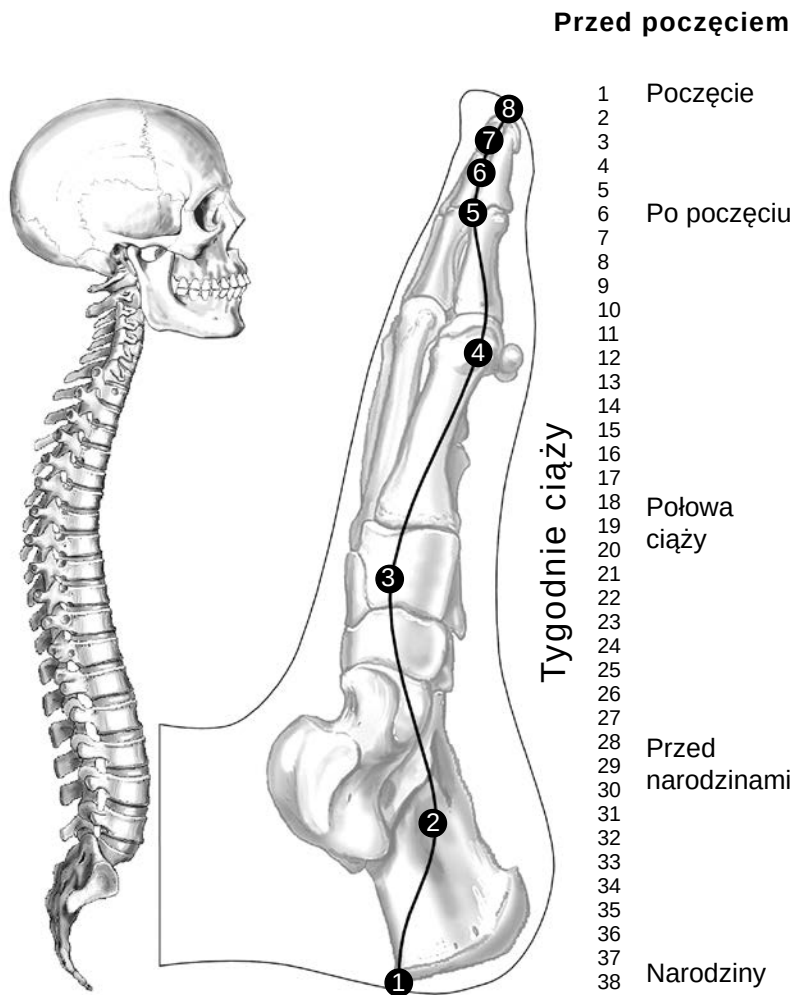
Metoda ta z założenia poszerza świadomość i rozluźnia negatywne struktury oraz wzorce życiowe powstałe podczas dziewięciu miesięcy wzrostu embrionu w łonie matki. Tę fazę nazywa się „prenatalną”, czyli dosłownie „przedurodzeniową”. Dlatego o metodzie metamorfozy mówi się też niekiedy jako o „masażu prenatalnym”. Chodzi przy tym o wzorce życiowe powstałe na skutek doświadczeń życia płodowego, a przekazywane w poszczególnych rodzinach. Wzorce te mogą być przenoszone na dziecko zarówno ze strony matki, jak i ojca. Zakłócają one pełny rozwój człowieka i harmonijny przepływ dostępnej mu energii życiowej.

Praca ze stopami oznacza dla klienta uwolnienie się od jego przeszłości w tym sensie, że negatywne wpływy z okresu embrionalnego i wynikające stąd wzorce życiowe zostają jasno rozpoznane i przekształcone. Ograniczające struktury, które stoją na przeszkodzie swobodnemu rozwojowi duchowego potencjału (a ten jest u wszystkich ludzi nieskończony), zostają odpuszczone, pojawia się psychiczna przejrzystość i przestrzeń. W odróżnieniu od powszechnie znanej refleksologii stóp nie chodzi tutaj o wymiar somatyczny, lecz o płaszczyznę wzorców psychicznych.

Zasada psychiczno-duchowa

U podstaw tej techniki leży założenie, że stopa jako całość stanowi obraz człowieka i można na niej odnaleźć wszystko, co zostało „zapisane” w ciele, a zatem także wszelkie projekcje narządów, jak również wzorce psychiczno-duchowe.





Do tej zgodności dochodzi teraz to, że – jak to ustalił Robert St. John – linia po wewnętrznej stronie stopy, która odpowiada kręgosłupowi, stanowi zarazem odpowiednik czasowego przebiegu ciąży. Tak podczas ciąży stopniowo powstaje kręgosłup z odpowiednimi narządami i członkami ciała.

Kiedy małe ciało stopniowo wzrasta w łonie matki, „zapisywane” są nie tylko informacje dotyczące cielesności, ale też wpływy mentalno-emocjonalne ze wszystkich faz ciąży. Wszystko, co matka w tym okresie przeżywa, ma wpływ na powstające życie. Zatem na podstawie tych szkiców można odczytać i zrozumieć przebieg ciąży.

Praca na stopie stanowi najważniejszy obszar zastosowań metamorfozy. Metoda ta dzieli się jednak na trzy obszary odpowiednich przyporządkowań:

- Linie stopy: dotyczą prenatalnego wzorca istnienia.
- Linie głowy: dotyczą wzorców myślowych.
- Linie dłoni: dotyczą działania i realizacji wzorców myślowych.

Najpierw oddziałuje się tylko na punkty stóp. Jeśli po szeregu sesji dadzą się zauważyć pierwsze oznaki przemiany, można zająć się punktami na głowie lub dłoniach związanymi, odpowiednio, z myśleniem lub realizacją tych zmian.

Linia prenatalna i jej punkty centralne

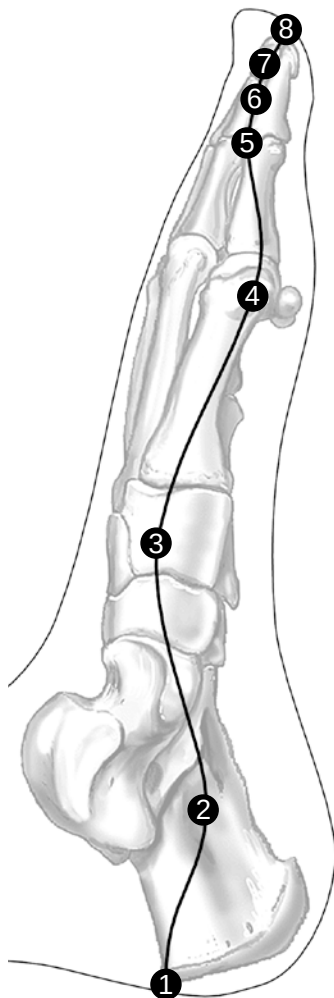
Istotna dla metamorfozy linia znajduje się po wewnętrznej (przyrodkowej) stronie stopy. Można tu wskazać różne punkty centralne, z których przebiegu da się odczytać rozwój prenatalny.

Ta linia zawiera następujące punkty:

1. Narodziny
2. Przed narodzinami – początek ruchu
3. Połowa ciąży
4. Drugi-trzeci miesiąc, matka dowiaduje się, że jest brzemienna
5. Wcielenie
6. Karma
7. Przeznaczenie
8. Przeszłe życia

Jak znaleźć te punkty?

Wszystkie te punkty znajdują się na zewnętrznej krawędzi kostnej przyśrodkowej części stopy.



Punkt 8

leży dokładnie na górnym kącie paznokcia.

Punkt 7

leży dokładnie pośrodku między dolnym a górnym kątem paznokcia.

Punkt 6

leży dokładnie na dolnym kącie paznokcia.

Punkt 5

znajduje się na zewnętrznym brzegu dużego palca w miejscu zgięcia stawu.

Punkt 4

leży na najwyższym miejscu wzniesienia stawu między stopą a dużym palcem.

Punkt 3

leży bezpośrednio w najwyższym punkcie wewnętrznej części podbicia stopy.

Punkt 2

Punkt przedurodzeniowy znajduje się na wewnętrznej stronie stopy mniej więcej cztery centymetry od pięty, poniżej czubka kostki.

Punkt 1

Punkt narodzin znajduje się za środkiem pięty, mniej więcej trzy centymetry powyżej podeszwy stopy.

Zastosowanie – technika

Zabieg na stopie rozpoczynam od tego, że dłonie zwrócone wewnątrz ku górze umieszczam pod piętami klienta, witając go w ten sposób. Wywołuje to pierwsze rozluźnienie, można rozpocząć terapię. Już podczas tego pierwszego zetknięcia mogę nawiązać kontakt i poczuć, jaki rodzaj stóp mam przed sobą, odbieram pierwsze wrażenie energetyczne.

Istnieją tysiące najrozmaitszych stóp, a każda z nich, choć jedyna w swoim rodzaju, zawiera sumaryczną informację energetyczną o danym człowieku i przebiegu jego życia embrionalnego. Niektórzy mają przepiękne stopy. Byli na pewno upragnionymi dziećmi, a czas ciąży stanowił beztrudny okres dla matki i dziecka. Tematy życiowe takich osób dotyczą obszarów ich osobowości. Jednak na stopach większości ludzi występuje jeden czy kilka punktów, nad którymi należy popracować.

Rzucające się w oczy miejsca, takie jak zrogowacenia naskórka, zaczerwienienia, anomalie kości, pęknięte żyłki, torbiel galaretowa-

ta okołostawowa (haluks) pokazują mi ewentualnie jeszcze przed rozpoczęciem właściwego zabiegu, gdzie znajdują się u klienta punkty wymagające przepracowania.

Miejsca, gdzie dadzą się zauważyć obciążenia prenatalne, nazywam punktami do przepracowania, gdyż osobiście nie przepadam za określeniem „blokada”.

Kiedy zestroję się energetycznie z klientem, rozpoczyna się zabieg, podczas którego „rozbudzam” najpierw wewnętrzne brzegi obu jego stóp. Hojnie masuję całą linię na każdej stopie, a następnie przechodzę do lekkiego oklepywania.

Po tej pierwszej aktywacji dotykam najpierw punktu narodzin i dostrajam się do energii, którą w tym miejscu napotykam.

Bywa ona bardzo różna. Czasem odczuwam ją jako harmonijną i radosną, ale zdarzają się też inne wibracje, takie jak chaos, ból, lęk, panika czy coś jeszcze innego.

Ponieważ moje dotknięcie wychodzi ze spokoju, odczuwam wprowadzie energie, ale ich nie oceniam, a tylko po prostu postrzegam i pozostawiam je tam.

Pozostaję w tym punkcie tak długo, aż poczuję, że staje się on bardziej odprężony, z reguły dwie do trzech minut, a następnie przechodzę do następnego punktu, który z kolei może charakteryzować się całkiem inną energią.

Dotykam teraz kolejno każdego punktu, pozwalając, aby energie zharmonizowały się. Jak to się dzieje, opiszę dokładniej w następnym rozdziale, ponieważ „sukces” mojego zabiegu w znacznej mierze zależy od tego, z jakim wewnętrznym nastawieniem dotykam. Na podstawie podróży moich palców po punktach mogę dokładnie

odczytać, jak przebiegał okres prenatalny danej osoby. Często odbieram obrazy sytuacji rodzinnych albo inne, niekiedy pochodzące z poprzednich wcieleń. W każdym razie po wykonaniu zabiegu znam energie mojego klienta z okresu embrionalnego.

Teraz linie na obu stopach są delikatnie masowane niewielkimi kolistymi ruchami, aby połączyć ze sobą wzajemnie poszczególne punkty i ponownie zharmonizować całość. Początkowo odbieram ten sam kierunek co poprzednio, a mianowicie od piąty do czubka dużego palca. Powtarzam to z reguły do dwóch razy.

Następnie wyobrażam sobie, że wzdłuż całej tej linii znajduje się duża wyimaginowana ósemka i przeciągam po niej mniej więcej dwukrotnie palcem. Czasem uzupełniam to wyobrażeniem w myślach koloru fioletowego.

Na zakończenie zabiegu dokładnie gładzę tę linię w przeciwnym kierunku, czyli w dół od palucha aż do piąty, powtarzając to raz lub dwa razy. Jest to ważne, ponieważ zabieg na stopie obejmuje aspekt poszerzenia świadomości, nie można więc pominąć uspokojenia dzięki „gładzeniu ku dołowi” linii, przede wszystkim gdy terapia odbywa się wieczorem. W przeciwnym razie klient byłby tak rozbudzony, że miałby trudności z normalnym zaśnięciem. W ten sposób pracuje się z obiema stopami, najpierw prawą, potem lewą.

Na tym kończy się właściwy zabieg, a wykonująca go osoba powinna obmyć ręce w zimnej wodzie dla zneutralizowania przejętych ewentualnie energii. Podczas zabiegu wykonawca nie powinien tłumić takich odruchów ciała, jak ziewanie, kaszel, odchrząkiwanie i tym podobne, gdyż mogą się w ten sposób rozładowywać energie niekoniecznie dlań korzystne.

Podczas zabiegu klient może doświadczać napływu do świadomości zapomnianych doznań z okresu prenatalnego w postaci obrazów, wspomnień lub uczuć. Może się to rozładowywać bez

zadnych oznak albo wyrażać tylko przez napływające łzy i zwykłe rozładowanie energii, przy czym osoba taka nie mogłaby w ogóle określić, o co właściwie chodzi. Nie ma to decydującego znaczenia, gdyż o procesie harmonizacji decydują zdolności samouzdrawiania klienta. Podczas moich kursów chętnie wykorzystuję tu porównanie do gry w bilard: ja poruszam jedynie pierwszą bilę, o tym, co dzieje się dalej, decyduje potem system klienta.

Moim zdaniem szczególnie piękne w tej metodzie jest to, że to nie ja jako terapeuta chcę coś osiągnąć, lecz tylko dzięki mojej przytomności i nieingerencji, przy całkowitej otwartości na klienta i życie, zachodzi to, co istotne, i oderwanie się od spraw przeszłości. W tym sensie jest to metoda bardzo kobieca, gdyż nie ingeruje bezpośrednio, lecz raczej stanowi zaproszenie dla sił samoleczenia, aby wykonały swoje zadanie.

Wskazówki praktyczne – krok po kroku

Przygotowanie

Nawiąż kontakt ze swoją więzią z ziemią i poczuj swoje zakorzenienie w niej.

Następnie wejdź w stan bezstronności i wewnętrznej obecności, który znasz może z doświadczeń medytacyjnych. Klient leży odprężony na leżance, może zamknąć oczy i odpuścić sobie.

1. Umieść ręce pod piętami klienta i pozwól mu odprężyć się i odpuścić. Przeznacz na to trochę czasu, może to zająć od trzech do pięciu minut.
2. Krótki silny masaż wewnętrznej strony stopy. Zaczniij od prawej stopy klienta, potem przejdź do lewej.
3. Następnie rozbudź całą linię lekkim oklepywaniem, także na obu stopach.

4. Zaczynij od prawej stopy. Dotykaj teraz kolejnych punktów, pozostając w stanie medytacji. Zaczynaj od punktu narodzin aż do ostatniego punktu przy górnym kącie paznokcia, wysyłaj przy tym energię światła.

Wczuj się, jaka energia promieniuje ku tobie. Czy odbierasz ją raczej jako chaotyczną czy spokojną i harmonijną? Obserwuj bez oceniania i pozostawaj przy każdym punkcie przez mniej więcej trzy do czterech minut albo tak długo, póki nie zaczniesz go odczuwać jako bardziej harmonijny. Następnie przejdź do lewej stopy i powtórz procedurę.

5. Teraz połącz za pomocą niewielkich kręgów poszczególne punkty na linii. Kierunek – od dużego palca do pięty albo odwrotnie – możesz sam określić. Pozwól się tu prowadzić swoim odczuciom. Powtórz to jeden lub dwa razy.

6. Na koniec pogładź powoli linię, przesuwając się od czubka dużego palca w dół do pięty, z obu stron. Powtórz to jeden lub dwa razy.

7. Wyobraź sobie, że wzdłuż całej linii rozciąga się pozioma ósemka i pogładź ją palcem mniej więcej dwa razy.

8. Teraz świadomie oderwij się od klienta, pozostawiając go jego własnym uzdrawiającym mocom.

Przejdź znów z pokoju zabiegowego do swojej własnej wewnętrznej przestrzeni i obmyj ręce zimną wodą, aby odprowadzić ewentualnie przejętą energię.

9. Pozostaw klientowi trochę czasu, może pięć do dziesięciu minut. Następnie nawiąż z nim kontakt i przywołaj go z powrotem do świadomości dziennej.



Należy jeszcze koniecznie dodać, że pracujemy zupełnie bez nacisku. Mamy tu do czynienia z łagodną pracą z energią, więc nasz dotyk jest całkiem lekki. Wysyłamy światło i służymy jako katalizator, dlatego działamy bez żadnego nacisku, inaczej niż w przypadku refleksologii stóp.

Niekiedy zdarza się, że u terapeuty pojawi się zmęczenie, jakieś emocje albo doznania cielesne. Chodzi tu prawdopodobnie o energię emanującą od klienta i do niego należącą. Ulatniają się one, jak tylko zabieg zostanie zakończony, a ręce obmyte w zimnej wodzie. Może się też zdarzyć, że masujący musi ziewnąć albo westchnąć, odchrząknąć lub coś podobnego. Proszę nie tłumić tych reakcji fizycznych, ponieważ to energia próbuje się w ten sposób uwolnić.

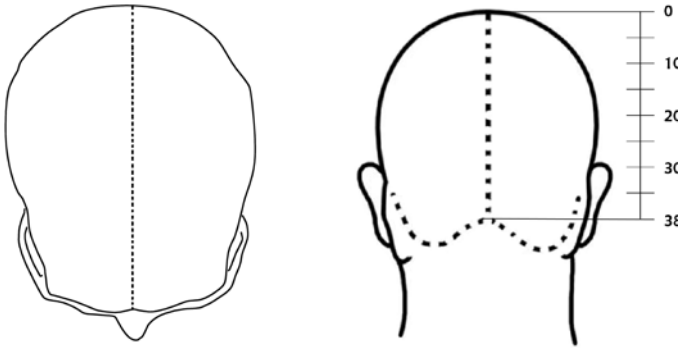
Zastosowanie – technika linii dłoni i głowy

Kiedy po zabiegach na stopach wystąpią już pierwsze zmiany, można co jakiś czas włączyć leczenie punktów na głowie lub dłoniach. Podczas gdy linie stóp odnoszą się do naszej istoty i naszego postępu w życiu, linie głowy wiążą się z wzorcami myślowymi. Dlatego zabieg na liniach głowy pozwala rozpuścić blokady struktur myślowych. Z kolei linie dłoni wiążą się z realizacją zmian istoty, które już zaistniały. Można tu rozpuścić blokady dotyczące działania.

Wskazówki praktyczne – linie dłoni i głowy

Linie głowy

Sposób działania podobny jak przy liniach stóp: dotyk wychodzi ze stanu ciszy medytacyjnej.



Dlatego rozpocznij zabieg od zakotwiczenia się we własnym wewnętrznym centrum psychicznego opróżnienia, co umożliwi dotyk w stanie wolnej od wartościowania bezstronności.

Usiądź wygodnie przy głowie klienta i zacznij niespiesznie dotykać całej jego linii głowy. Rozpocznij przy przedniej linii włosów i przesuвай się do tyłu, do miejsca, gdzie linia głowy dzieli się, a następnie przejdź w prawo i lewo do miejsc za uszami.

Podczas zabiegów w obrębie głowy przywołuję zawsze w myślach obraz skrzypka, który dotyka swego instrumentu bardzo delikatnie i świadomie.

Tutaj na punktach głowy niewiele jest do odczuwania, więc pozostaw cały proces uzdrawiania siłom leczniczym organizmu klienta.

Dotykaj całej linii punkt po punkcie, wysyłając przy tym światło, które przez ciebie przepływa.

Po zakończeniu zabiegu świadomie odłącz się od klienta. Pomyśl przy tym „Pozostawiam cię teraz twoim własnym uzdrawiającym mocom”.

Obmyj ręce w zimnej wodzie.

Cała twoja uwaga powraca teraz do ciebie.

Zabieg wykonany w okolicy głowy działa przeważnie na klienta bardzo odprężająco. Odczuwa on dotyk w sposób niewypowiedzianie głęboki, gdyż wchodzi tutaj w kontakt z częściami swojej duszy, które istnieją poza czasem i przestrzenią. Toteż często zdarza się, że pod koniec takiego zabiegu ma on wrażenie, jakby powrócił z bardzo dalekiej podróży. Wglądy, których może tu doświadczyć jego dusza, są bardzo wyzwalające, nawet gdy rezultaty często blakną, w przeciwieństwie do zabiegów na stopach, gdzie efekty są trwałe. A jednak osoba taka wejrzała na moment w wieczność i pojęła względność naszych doświadczeń w tym wymiarze. Ułatwia jej to uporządkowanie i zintegrowanie we właściwy dla niej sposób określonych doświadczeń.

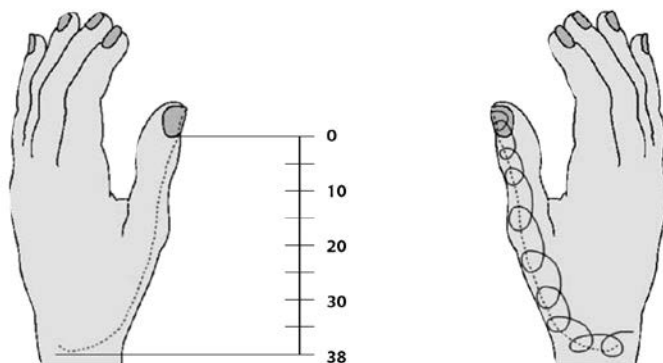
Dlatego należy dać klientowi dość czasu na powrót do świadomości dziennej.

Zabieg na głowie trwa z reguły dwadzieścia do trzydziestu minut, ale może też być krótszy, zależnie od potrzeb klienta.

Zabieg na liniach dłoni

Dokładnie tak jak w przypadku innych linii dotyk wychodzi z wewnętrznej ciszy.

Linie dłoni masuje się przy tym łagodnie, wykonując niewielkie kołiste ruchy. Najpierw prawą dłoń, potem lewą, zaczynając od nadgarstka.



Niekiedy stosuję pomander (z francuskiego – *pomme d'ambre*, czyli bursztynowe jabłko, zwane także pachnącym/perfumowanym jabłkiem) Aura-Soma, ponieważ wspiera on zabieg na płaszczyźnie subtelnej. Wybór pomandru pozostawiam samemu klientowi. Także zabieg na liniach dłoni działa bardzo odprężająco, rozluźniająco i rozpuszczająco. Trwa przeważnie tylko dziesięć do piętnastu minut.

Zabieg na liniach głowy i dłoni można od czasu do czasu przeprowadzać alternatywnie wobec zabiegów na stopach lub też w połączeniu z nimi. Każdorazowy sposób postępowania pozostawiam twojej intuicji.

Dla kogo odpowiednia jest metamorfoza?

Metamorfoza jest zasadniczo odpowiednia dla każdego, kto pragnie zharmonizować u siebie wpojenia z okresu prenatalnego i związane z tym negatywne wzorce życiowe. Zabiegi można wykonywać na dzieciach, dorosłych, a także osobach w podeszłym wieku.

W przypadku przyszłych matek bardzo dobrze jest zharmonizować wpojenia dotyczące ciąży i narodzin. Dzięki temu kobieta może wejść w okres ciąży wolna od negatywnych wzorców życiowych swoich przodków, ewentualnie przynajmniej zneutralizować ich wpływy. Cięża może teraz być kształtowana przez własne wartości i nowe doświadczenia.

W przypadku ludzi starszych należy uważać, aby nie pracować na punktach 1 oraz 2 linii stóp, ponieważ nie są już oni w stanie rozpuścić wszystkich wzorców życiowych. Ich system energetyczny bardzo się już usztywnił, a rozpuszczenie takich wzorców wymaga więcej czasu niż u dzieci, których system jest jeszcze całkiem miękki i płynny.

Jednak na moich kursach dość często miewałam uczestniczki w bardzo posuniętym wieku, które chciały uwolnić się od licznych

występujących jeszcze wspomnień z dzieciństwa. Historie, które o tym opowiadały, były nierzadko prawdziwie poruszające. Także dla osób niepełnosprawnych jest to bardzo wartościowa metoda pracy.

Kto kogo leczy?

Zasadniczo można powiedzieć, że na wykonawcę zabiegów nadaje się każdy, kto rozumie, jak oddać się do dyspozycji jako kanał przekazujący energię. Samoleczenie bywa wprawdzie przyjemne, ale rozpuszczanie wzorców wymaga udziału innej osoby. Ważne jest, by wykonujący zabieg służył jako neutralny katalizator dla energii światła.

Zabiegi może też wykonywać matka na swoich dzieciach, o ile te się zgodzą. Jeśli małe dzieci nie są gotowe na taką terapię, po prostu odsuwają stopy. Podobnie jak wtedy, gdy uznają zabieg za zakończony. Trzeba to respektować, ponieważ dzieci, nawet bardzo małe, bardzo dokładnie wiedzą, co i kiedy jest dla nich dobre, a co nie.

Zabiegi można także przeprowadzać między członkami rodziny, w tym przypadku jednak zaleca się od czasu do czasu włączenie kogoś z zewnątrz, ponieważ leczone wzorce są przekazywane właśnie wewnątrz rodzin.

System energetyczny dzieci jest jeszcze znacznie bardziej płynny niż osób dorosłych, a dzięki zabiegom przeprowadzanym we wczesnym dzieciństwie można sprawić, że wzorce wcale się nie wykształcą. To znaczy mogą zostać rozpuszczone, jeszcze zanim w ogóle utrwaliły się w procesie powstawania i wykształcenia na stopach zarówno na płaszczyźnie fizycznej, jak i psychiczno-duchowej.

Kierunek wykonywania zabiegu

Wykonywanie zabiegu rozpoczyna się na pięcie w punkcie narodzin (nr 1), a kończy na dużym palcu (nr 8). Odpowiada to gładzeniu ciała

od dołu ku górze. Spróbuj tego kiedyś. Działa to bardzo pobudzająco w przeciwieństwie do odwrotnego kierunku. Jeśli rozpoczyna się u góry na „głowie”, a potem gładzi ku dołowi, w kierunku pięty, efekt jest uspokajający. W celach terapeutycznych wybieramy jednak kierunek wznoszący się, bo ucieleśnia on aspekt poszerzania świadomości.

Ten kierunek zabiegu powoduje delikatne otwarcie się ku świadomości. Czasem porównujemy to z drzewem, które ma korzenie głęboko w ziemi, a gałęzie kieruje ku słońcu.

Nowe informacje z wyższych warstw duszy łatwiej wówczas docierają do systemu energetycznego człowieka, nieświadome elementy zostają uświadomione. W wyjątkowych wypadkach można też wybrać kierunek przeciwny, a przez to aspekt uspokajający, na przykład gdy klient jest obciążony bardzo silnymi lękami i mocno wzburzony. Także w ostrych przypadkach można wprowadzić uspokajający aspekt, kiedy gładzi się linie od dużego palca do pięty. Jak również przy zaburzeniach snu albo po wieczornym zabiegu metamorfozy, aby nie przeszkodziło to klientowi normalnie zasnąć. W przeciwnym razie w terapii metamorfozy chodzi jednak o aspekt poszerzenia świadomości.



Jak często i jak długo należy wykonywać zabiegi?

Generalnie wystarczy jeden zabieg tygodniowo. Większa ich liczba spowodowałaby w systemie energetycznym człowieka zbyt wielkie poruszenie i tylko niepotrzebnie zdeorganizowała procesy przeorientowania. Klient mógłby popaść w stan pomieszania, nadmiar informacji zaburza bowiem równowagę. Istnieją wprawdzie przypadki wyjątkowe, z reguły zalecam jednak jeden zabieg w tygodniu.

U dzieci sytuacja wygląda nieco inaczej, gdyż ich system wibruje znacznie szybciej. Dlatego zabiegi na nich można wykonywać częściej, o ile na to pozwalają. Praktyka jednak pokazała, że czas zabiegu u dzieci i tak jest przeważnie krótszy, bo nie potrafią one tak długo wytrzymać bez ruchu.

W przypadku dorosłych czas trwania zabiegu wynosi od 15 do 25 minut na każdą stopę. Należy pamiętać, aby zawsze pracować z obiema stopami. Jest to ważne, w przeciwnym razie może wystąpić stan nierównowagi. Stopy są dwiema podporami, na których spoczywa nasze ciało, więc trzeba zawsze dokonywać zabiegu na obu.

Punkty obciążone i ich cechy zewnętrzne

Całkiem ogólnie można powiedzieć, że rzucające się w oczy miejsca po przysrodkowej stronie stopy sugerują potrzebę przepracowania punktów związanych z różnymi stadiami fazy prenatalnej. Można to rozpoznać po zaczerwienieniach, wystających końcach kości lub naroślach, także po grubych zrogowaceniach naskórka czy wręcz miejscach zaognionych.

Zapalenia wskazują na konflikty i wzburzenie uczuciowe związane z daną okolicą.

Wystające zgrubienia kości sugerują, że doszło tam do spiętrzenia i stwardnienia energii. Generalnie zrogowacenie naskórka oznacza na przykład, że pod określonymi miejscami ukryty jest uraz. System energetyczny człowieka wzniósł w tym miejscu „mur ochronny”, aby nie musieć dłużej doświadczać związanym z tym uczuć.

To samo dotyczy też zdeformowanych lub wrośniętych paznokci palucha. Opisałam to wyczerpująco w rozdziale siódmym w związku z poszczególnymi punktami.

Ponadto występują jeszcze następujące, szczególne osobliwości:

Problemy związane z zasadą „ojca” można rozpoznać po grubym zrogowaceniu naskórka przy punkcie 5.

Problemom związanym z zasadą „matki” towarzyszy częściowo grube zrogowacenie naskórka po spodniej stronie pięty.

Także kształt stóp coś mówi. Na przykład wysokie podbicie oznacza, że dana osoba odsuwa się od ziemi i wolałaby nie mieć nic wspólnego z tym wymiarem rzeczywistości. Płaskostopie zaś wskazuje, że dana osoba w jakimś sensie dała za wygraną. Uznaje ona, że tak już musi być, i z nieco depresyjnym nastawieniem ulega wobec zewnętrznych okoliczności.

Oba rodzaje ukształtowania podbicia stopy wskazują na istnienie punktu do przepracowania w okolicy „połowa ciąży”. Odpowiada on między innymi za wykształcenie się osobistej siły, poczucia własnej wartości oraz „ja w świecie”.

Odpowiedniki lewa stopa – prawa stopa

Obie stopy reprezentują w terapii metamorfozy różne zasady.

Prawa stopa odpowiada aktualnemu wzorcowi, pokazuje stan naszego obecnego rozwoju.

Lewa stopa reprezentuje nasz plan życiowy oraz potencjał i możliwości dalszego rozwoju.

Z tego powodu nierzadko zdarza się, że obie stopy człowieka bardzo się różnią, a każda opowiada własną, całkiem odmienną historię. Z reguły zabieg należy rozpoczynać od prawej stopy klienta. Następnie pracuje się z lewą.

Praca z osobami niepełnosprawnymi

Także w przypadku osób z niepełnosprawnością, zarówno psychiczną, jak fizyczną, zabiegi metamorfozy są możliwe i okazują się bardzo pomocne. Osobiście niejednokrotnie pracowałam z takimi osobami, a zgodnie z moim doświadczeniem one same bardzo po-

zytywnie reagują na zabiegi. Nawet autystyczny młody człowiek, poza tym bardzo powściągliwie odnoszący się do ludzi, otworzył się na mnie po zabiegu. Rozmawiał całkiem swobodnie, jakby zapomniał o swojej niepełnosprawności. Także w dłuższej perspektywie terapia metamorfozy spowodowała u niego złagodzenie objawów, stał się też bardziej przystępny dla otoczenia. Oczywiście potrzebna jest cała seria zabiegów, aby rozpuścić ewentualne występujące oddziaływania prenatalne. W rezultacie nawet jeśli niepełnosprawność nie zostanie całkowicie wyeliminowana, terapia może spowodować harmonizację i pozytywnie wpłynąć na dalszy rozwój osoby niepełnosprawnej.

Zajmowałam się kiedyś rocznym chłopcem z zespołem Downa. Bardzo silnie reagował na dotyk w miejscach, gdzie normalnie znajdują się punkty głowy, u niego właściwie niewystępujące, zupełnie jakby sobie o czymś przypominał lub coś się w nim ponownie rozbudzało. Później nie był już tak bardzo niepełnosprawny jak inne dzieci z zespołem Downa. Mógł dzięki temu uczęszczać do szkoły integracyjnej, gdzie uczono dzieci niepełnosprawne obok pełnosprawnych.

W rzeczywistości zdarzają się też przypadki, kiedy matka podczas ciąży miała jakiś wypadek lub doznała innego poważnego urazu, a wskutek tego zewnętrznego wpływu na nią dalszy rozwój dziecka w jej łonie nie przebiegał już normalnie, co pociągnęło za sobą niepełnosprawność.

Nie wszystkie formy niepełnosprawności są uwarunkowane dziedzicznie, niektóre powstają z powodu poważnych wpływów zewnętrznych zaburzających rozwój płodu w okresie prenatalnym.